

USUS MAGISTER
EST OPTIMUS

ROZPRAWY PRAWNICZE OFIAROWANE
PROFESOROWI ANDRZEJOWI KUBASOWI

Usus magister est optimus
Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi

Redaktorzy Księgi:
dr Barbara Jelonek-Jarco
mec. Rafał Kos
dr Julita Zawadzka

Wydawca: Natalia Adamczyk

Recenzja naukowa: prof. UŚ dr hab. Ewa Rott-Pietrzyk

Autor zdjęcia: Jakub Kaczmarczyk

© **Wydawnictwo C.H.Beck 2016**
Wydawnictwo C.H.Beck Sp. z o.o.
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa

Skład i łamanie: TimPrint
Druk i oprawa: *Elpil, Siedlce*

ISBN: 978-83-255-8097-1



ISBN e-book 978-83-255-8098-8

Zarząd spółki z o.o. wobec zaskarżenia uchwały wspólników przez udziałowca

1. Wprowadzenie

Spśród wielu zagadnień składających się na obszerną problematykę funkcjonowania spółek kapitałowych, ostatnimi czasy w debacie doktrynalnej, jak i w rozstrzygnięciach judykatury, na plan pierwszy wysunęła się zdecydowanie kwestia wadliwości uchwał kolegialnych organów korporacyjnych. Dyskusja ta koncentruje się przede wszystkim na próbach ustalenia charakteru sankcji cywilnoprawnej dotyczącej sprzeczne z ustawą uchwały wspólników względnie walnych zgromadzeń¹. Na uboczu pozostaje jednak bardziej podstawowe pytanie o **jurydyczną naturę szczególnej kategorii sporów wewnątrzorganizacyjnych, jakimi są „spory uchwalowe”** rozstrzygane w procesach o uchylenie (art. 249 § 1, art. 422 § 1 KSH)

¹ Z bogatego orzecznictwa zob. egzemplifikacyjnie uchw. SN(7): z 18.9.2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, Nr 3, poz. 23; z 1.3.2007, III CZP 94/06, OSNC 2007, Nr 7–8, poz. 95; uchw. SN: z 16.3.2006 r., III CSK 32/06, OSP 2007, Nr 3, poz. 31; wyr. SN: z 4.12.2009 r., III CSK 85/09, OSNC 2010, Nr 7–8, poz. 113; z 24.2.2011 r., III CSK 150/10, OSNC 2012, Nr 1, poz. 12; z 13.5.2011 r., V CSK 361/10, Legalis; z 20.10.2011 r., III CSK 5/11, OSP 2012, Nr 7–8, poz. 75; uchw. SN z 20.12.2012 r., III CZP 84/12, OSNC 2013, Nr 7–8, poz. 83; wyr. SN z 31.3.2006 r., IV CSK 46/05, Pr. Sp. 2007, Nr 2, s. 59, oraz z 8.9.2006 r., II CSK 92/06, Pr. Sp. 2007, Nr 4, s. 59; uchw. SN z 20.1.2010 r., III CZP 122/09, OSNC 2010, Nr 7–8, poz. 107. Z obszernej literatury zob. chociażby S. *Soltysiński*, Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych, PPH 2006, Nr 1, s. 8–10; *tenże*, w: System prawa prywatnego, t. 17B, Prawo spółek kapitałowych, red. S. *Soltysiński*, Warszawa 2010, s. 603; A. *Opalski*, Kodeks spółek handlowych w ostatnich latach – tendencje w orzecznictwie sądowym, w: Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach, red. J. *Frąckowiak*, Wrocław 2013, s. 24; M. *Gutowski*, Sankcja nieważności na tle uchwał organów spółek kapitałowych, PPH 2007, Nr 12, s. 25; M. *Rodzinkiewicz*, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012, s. 472–473; M. *Litwińska-Werner*, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2007, s. 666–667; J. *Frąckowiak*, Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą, PPH 2007, Nr 11, s. 13; *tenże*, Charakter prawny uchwał organów spółek kapitałowych a ich zaskarżalność, PPH 2014, Nr 9, s. 26; A. *Jarocho*, Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki kapitałowej, Toruń 2010, s. 56–57; T. *Szczurowski*, Charakter prawny wyroku stwierdzającego nieważność uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej, MoP 2014, Nr 16, s. 843 i n.; M. *Chomiuk*, K. *Bilewska*, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. *Jara*, Warszawa 2013, komentarz do art. 252 i 425; A. *Lesiak*, R. *Kowalkowski*, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. *Koźma*, M. *Ożóg*, Gdańsk 2012, s. 539, 951; M. *Dumkiewicz*, Roszczenia powstające w związku z wyeliminowaniem z obrotu wadliwych uchwał zgromadzeń wspólników, PPH 2014, Nr 3, s. 10–11; A. *Kappes*, Konstytucyjny charakter wyroku stwierdzającego nieważność uchwały? – krytycznie o uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18.09.2013 r. (III CZP 13/13), PPH 2014, Nr 9, s. 34; W. *Jurcewicz*, Nieważność uchwał w spółkach kapitałowych, PPH 2008, Nr 5, s. 18; A. *Koch*, Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, Warszawa 2011, s. 104–107.

lub stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 1, art. 425 § 1 KSH)². Brak jest w szczególności pogłębionej refleksji nad strukturą sporu uchwałowego, warunkowaną konstrukcjami materialnego prawa korporacyjnego, a w dalszej kolejności nad procesowymi regułami rozwiązywania takich sporów.

Jako kluczowe wśród procesowych aspektów rozwiązywania sporów uchwałowych jawią się kwestie takie, jak przyczyny i konsekwencje kodeksowych rozstrzygnięć w zakresie procesowego statusu spółki, zasad jej reprezentacji, praw i obowiązków członków zarządu, czy też procesowego statusu udziałowców przystępujących do jednej ze stron procesu. Zagadnienia te nie zostały dotychczas w polskiej doktrynie właściwie w ogóle rozpoznane³. Tymczasem brak ich uprzedniej analizy prowadzi niejednokrotnie do niesatysfakcjonujących rozstrzygnięć na gruncie procedury cywilnej, nieuwzględniających **głębokiego osadzenia konstrukcji procesowych w strukturze stosunku prawnego spółki**. Jak się wydaje, wiele zasadniczych kwestii w tej dziedzinie nie doczeka się prawidłowego rozwiązania, dopóki nie zostanie dostrzeżona **specyfika sporu wewnątrzorganizacyjnego**, który z uwagi na treść i charakter stosunków organizacyjnych (korporacyjnych) stanowi wyraz transpozycji **wielostronnego sporu między członkami korporacji** w ramy klasycznego, **dwustronnego procesu cywilnego**. Powyższe przesądza zaś o tym, że dla wypracowania prawidłowych konstrukcji związanych z rozwiązywaniem sporów uchwałowych konieczne jest „sięgnięcie do źródeł”, a mianowicie do leżących u ich podstaw **relacji korporacyjnych**.

Ze względu na rozległość i złożoność rozważanej problematyki, zamierzenia autorów ograniczają się do przeprowadzenia analizy kilku szczegółowych zagadnień związanych z ustaleniem zakresu **kompetencji i obowiązków ciążących na członkach zarządu spółki z o.o.** na wypadek wytoczenia przez jednego z udziałowców powództwa o unieważnienie uchwały. W ten sposób podjęta zostanie próba udzielenia systemowej odpowiedzi na podstawowe pytania, jakie rodzą się w związku z udziałem zarządu spółki w sporach uchwałowych, a mianowicie:

1. Kiedy zarząd jest zobowiązany do obrony zaskarżonej uchwały, kiedy zaś jest wyłączony od występowania po stronie pozwanej w procesie uchwałowym?
2. Czy ewentualne wyłączenie członków zarządu od reprezentacji pozwanej spółki w procesie uchwałowym równoznaczne jest dla nich z zezwoleniem na bezczynność?
3. Czy zarząd reprezentujący spółkę w procesie o unieważnienie uchwały jest uprawniony do uznania powództwa?

Wstępnym warunkiem dokonania rzetelnej analizy pozycji zarządu w związku z procesem uchwałowym jest jednak nakreślenie istotnych okoliczności decydujących o specyfice wewnątrzorganizacyjnego sporu o unieważnienie uchwały (pkt 2) oraz składających się na kodeksowy model jego rozwiązywania (pkt 3).

² Pojęciem **sporów uchwałowych lub sporów o unieważnienie uchwały** określać będziemy zbiorczo wszystkie procesy z powództwa o stwierdzenie nieważności (art. 252 § 1 KSH), jak też o uchylenie uchwały wspólników (art. 249 § 1 KSH). Analogicznie mianem „**procesu uchwałowego**” określać będziemy zbiorczo postępowania sądowe toczące się na skutek obydwu rodzajów powództw, a „**wyrokiem uchwałowym**” – orzeczenia uwzględniające powyższe powództwa, a tym samym uchylające bądź stwierdzające nieważność uchwały (art. 254 § 1 i 4 KSH).

³ Wyjątkiem zasługującym na szczególne podkreślenie jest prekursorskie w tym względzie opracowanie *R. Kosa*, Charakter prawny interwencji zgłoszonej przez wspólnika spółki kapitałowej w sporze o unieważnienie uchwały, *Głosa* 2015, Nr 2, s. 48–66, w którym słusznej krytyce poddano wyrażone w post. SN z 18.10.2012 r., V CZ 37/12, *Legalis*, zapatrywanie o niesamoistnym charakterze interwencji wspólnika po stronie spółki w sporze o unieważnienie uchwały.

Niniejsze opracowanie jest wynikiem praktycznych doświadczeń zgromadzonych w toku wielu postępowań dotyczących zaskarżania uchwał wspólników, które zainspirowały nas do głębszej refleksji nad dogmatyczną stroną zarysowanych wyżej zagadnień, po raz kolejny potwierdzając, że to praktyka jest najlepszym nauczycielem. Mamy w związku z tym nadzieję, że opracowanie to spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony Szanownego Jubilata, który zawsze zachęcał swoich współpracowników do podejmowania dogmatycznej refleksji nad problemami rozwiązywanymi w praktyce procesowej.

2. Proces o unieważnienie uchwały wspólników jako spór wewnątrzorganizacyjny

2.1. Dwie sfery funkcjonowania korporacji kapitałowej

Konstytutywnym elementem każdej spółki handlowej, w tym również spółki z o.o., jest dążenie wspólników do realizacji wspólnego celu. Jak wyraźnie stanowi przepis art. 3 KSH, zobowiązanie do współdziałania, w ramach i poprzez utworzoną w tym celu jednostkę organizacyjną typu korporacyjnego, zaciągają wobec siebie jej udziałowcy, jako strony umowy spółki. Ponieważ jednak na podstawie umowy spółki z o.o. zostaje powołany do życia nowy podmiot prawa, który samodzielnie występuje w obrocie prawnym, wspólnicy zaś stają się „tylko” jego uczestnikami, ten właśnie aspekt funkcjonowania korporacji kapitałowych traktowany jest pierwszoplanowo. I stąd też uwaga doktryny rozpatrującej relacje korporacyjne koncentruje się na więzi organizacyjnej łączącej każdego wspólnika ze spółką, a więc na dwustronnym **stosunku prawnym członkostwa** między każdym wspólnikiem a spółką⁴.

Taki stan rzeczy nie może jednak przesłaniać niepodważalnej okoliczności równoczesnego istnienia prawnej relacji organizacyjnego współdziałania łączącej samych wspólników⁵, skoro to właśnie oni, zawierając między sobą kontrakt o charakterze organizacyjnym (art. 3 KSH)⁶,

⁴ O dwustronnym stosunku członkostwa między spółką a każdym ze wspólników zob. *A. Radwan*, *Ius dissidentium*. Granice konsensusu korporacyjnego i władzy większości w spółkach kapitałowych, Warszawa 2016, s. 21 i n.; por. również *K. Kopaczyńska-Pieczniak*, *Ustanie członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Kraków 2002, s. 48; *P. Zdanikowski*, *Prawo udziałowe w spółce z o.o.*, Warszawa 2011, s. 50.

⁵ W tym sensie również *A. Radwan*, *Ius dissidentium*, s. 22; *R. Kos*, *Charakter prawny interwencji*, s. 53–54, a wcześniej już, w odniesieniu do spółki akcyjnej, i to zarówno na tle unormowań Kodeksu handlowego, jak i przepisów Kodeksu spółek handlowych, *S. Soltysiński*, w: *S. Soltysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja*, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1998, komentarz do art. 309, Nb 12; *tenże*, w: *S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja*, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 3, Warszawa 2013, komentarz do art. 304, Nb 22. Zob. też wywody *S. Soltysińskiego*, w: *System prawa prywatnego*, t. 17A, *Prawo spółek kapitałowych*, red. *S. Soltysiński*, Warszawa 2010, § 8, Nb 49 i n., w których autor ten trafnie wskazuje na obowiązywanie zasady lojalności wobec wspólników (akcjonariuszy) oraz spółki, jak również na ścisły związek obowiązku lojalności ze statuowanym w art. 3 KSH obowiązkiem współdziałania wspólników. Zob. też *D. Wajda*, *Obowiązek lojalności w spółkach handlowych*, Warszawa 2009, s. 69, 300 i n., jak również wypowiedzi pozostałych autorów przyjmujących istnienie obowiązku lojalności między wspólnikami, będącego przynajmniej w pewnym stopniu wynikiem związania wspólników obowiązkiem współdziałania (powołani w przypisie 8).

⁶ Umowa spółki handlowej kwalifikowana jest jako **wielostronna umowa obligacyjno-organizacyjna** bądź po prostu jako **umowa organizacyjna**. Tak w odniesieniu do spółki akcyjnej *S. Soltysiński*, w: *S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja*, *Kodeks spółek handlowych*, t. 3, komentarz do art. 304, Nb 7; już na gruncie przepisów KH *tenże*, w: *S. Soltysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja*, *Kodeks handlowy*, t. 2, komentarz do art. 309, Nb 7. Wydaje się jednak, że nie ma potrzeby stosowania „złożonego” nazewnictwa, jeśli uwzględnia się, iż wszystkie prawa i obowiązki wynikające z umowy spółki mają **charakter organizacyjny**. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby umowę spółki określać mianem **umowy organizacyjnej**, gdyż takie obowiązki wspólników, jak chociażby obowiązek wnie-

zobowiązali się wobec siebie do realizowania wspólnego interesu, a utworzona w tym celu spółka jest tylko organizacyjnoprawną formą ich współdziałania i sposobem realizacji zamierzonych przez nich przedsięwzięć. Tak więc **upodmiotowienie grupy wspólników połączonych wielostronnym stosunkiem organizacyjnym** jest tylko jurydycznym sposobem zapewnienia członkom korporacji optymalnych warunków prowadzenia wspólnej działalności. Następuje to w drodze wyodrębnienia spółki jako samodzielnego podmiotu prawa realizującego wspólny cel udziałowców, co jednak w żadnym razie nie prowadzi do wygaśnięcia więzi prawnej łączącej wspólników⁷. Oczywiście jest przecież, że samo utworzenie nowego podmiotu prawa nie jest celem samym w sobie, a tylko środkiem do realizacji uzgodnionego celu. Dowodem związania wspólników organizacyjnym obowiązkiem wspierania wspólnego celu przez cały czas trwania spółki, od jej zawiązania aż do jej wykreślenia z rejestru, jest istnienie **korporacyjnego obowiązku lojalności** uznawanego słusznie nie tylko wobec samej spółki, lecz także pomiędzy poszczególnymi wspólnikami⁸.

O treści złożonego **stosunku spółki**, będącego w rzeczywistości kompleksem różnych relacji korporacyjnych, stanowią więc nie tylko **stosunki członkostwa** między spółką a poszczególnymi wspólnikami, lecz również **więź organizacyjnoprawna łącząca wspólników** jako strony umowy spółki⁹. W ten sposób wielostronny stosunek organizacyjnego współdziałania diametralnie różni się od klasycznych stosunków cywilnoprawnych, powstających wskutek zawarcia dwustronnych umów wymiany dóbr (sprzedaż, najem itp.). Po pierwsze, udziałowców nie dzieli przeciwstawność interesów właściwa dla stron transakcji handlowej, lecz łączy wspólnota uzgodnionego celu. Po drugie, na mocy umowy spółki nie powstają wyłącznie stosunki horyzontalne łączące strony umowy, lecz stosunki prawne w dwóch wymiarach, tzn. między wspólnikami (horyzontalnie) oraz między każdym z nich a spółką (wertykalnie). Po trzecie zaś, co najważniejsze, a pomijane w kontekście analizowanej problematyki, wynikiem upodmiotowienia grupy wspólników jest powstanie **samoorganizującej, autonomicznej organizacji**, której ustawodawca przypisuje status **wyodrębnionej sfery stosunków korporacyjnych, „mikrosystemu” prawnego**, egzystującego w ramach „makrosystemu”, za jaki uznać należy sferę obrotu prawnego.

sienia wkładów albo obowiązek lojalności, wcale nie są oderwanymi od relacji organizacyjnych elementami odrębnego węzła obligacyjnego.

⁷ Tak trafnie w odniesieniu do spółki akcyjnej S. Soltysiński, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. 3, komentarz do art. 304, Nb 14. To samo zapatrywanie zdają się wyrażać reprezentanci dominującego już poglądu o istnieniu obowiązku lojalności między wspólnikami spółki z o.o.; zob. następny przypis. Skoro obowiązek lojalności wynika wprost z umowy spółki (*affectio societatis* – art. 3 KSH) i trwa między wspólnikami przez cały okres istnienia spółki, to nie sposób twierdzić, aby organizacyjny stosunek prawny między wspólnikami miał w jakiś sposób „wygasać” z chwilą powstania korporacji.

⁸ Zob. już na gruncie przepisów Kodeksu handlowego S. Soltysiński, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, Kodeks handlowy. Komentarz, t. 1, Warszawa 1997, Wprowadzenie, Nb 169–181 (s. 122–131). Na gruncie obecnych obowiązujących regulacji Kodeksu spółek handlowych zob. A. Opalski, w: System prawa prywatnego, t. 17B, rozdz. XIV, Nb 181, 185, 191; *tenże*, Obowiązek lojalności w spółkach kapitałowych, KPP 2008, Nr 2, s. 467; K. Oplustil, Instrumenty nadzoru korporacyjnego (corporate governance) w spółce akcyjnej, Warszawa 2010, s. 27, 712; D. Opalska, Obowiązek lojalności w spółkach kapitałowych, Warszawa 2015, s. 18 i n., rozdz. III, s. 237 i n.; P.M. Wiórek, Obowiązek lojalności wspólników spółek kapitałowych, w: Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, red. W.J. Katner, U. Promińska, Warszawa 2010, s. 328–330; M. Tarska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Istota. Ustrój. Funkcjonowanie, Warszawa 2003, s. 127; por. też A. Herbet, w: System prawa prywatnego, t. 17A, s. 425–429; D. Wajda, Obowiązek lojalności, s. 312–314, 321–322, 329; uchw. SN z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010, Nr 4, poz. 55; wyr. SN z 5.11.2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, Nr 4, poz. 63, oraz z 16.10.2008 r., III CSK 100/08, OSN 2009, Nr 1, poz. 30.

⁹ Tak trafnie A. Radwan, *Ius dissidentium*, s. 22.

W konsekwencji funkcjonowanie korporacji odbywa się w dwóch odrębnych sferach, a mianowicie:

- 1) w **sferze stosunków zewnętrznych** (w obrocie prawnym jako „makrosystemie”), w której to spółka i tylko ona jest podmiotem obrotu prawnego, występując samodzielnie wobec swoich kontrahentów, ale również wobec wspólników i funkcjonariuszy, w zakresie samodzielnych roszczeń wynikających ze stosunków członkostwa w spółce bądź sprawowania mandatu funkcjonariusza (stosunku członkostwa w organie spółki)¹⁰, oraz
- 2) w **sferze wewnątrzorganizacyjnej** (jako mikrosystemie), w której występują wyłącznie wspólnicy, organy i funkcjonariusze jako podmioty korporacyjne, sama zaś spółka siłą rzeczy występować nie może. Nieporozumieniem byłoby bowiem twierdzenie, że jednostka organizacyjna może występować w stosunkach prawnych wewnątrz swojej struktury (z kim? sama z sobą? z elementami swojej struktury organizacyjnej?)¹¹.

Istotne w tym kontekście jest spostrzeżenie, że podstawowym celem upodmiotowienia grupy wspólników jest ich występowanie jako jednostka organizacyjna (korporacyjna osoba prawna) w sferze zewnętrznej, tj. w relacjach prawnych z innymi uczestnikami obrotu prawnego. Nie ma natomiast żadnego powodu ani praktycznej potrzeby dla opisywania wyodrębnionej sfery wewnątrzorganizacyjnej poprzez absolutyzowanie podmiotowości prawnej spółki oraz przenoszenie konstrukcji właściwych dla stosunków zewnętrznych korporacji na stosunki wewnątrzorganizacyjne. Prowadziłoby to bowiem do równie bezpodstawnego sprowadzania istoty stosunku organizacyjnego do relacji li tylko między wspólnikami a spółką. Tymczasem podmiotami stosunków wewnątrzorganizacyjnych są wspólnicy, choć nie tylko, bo w pewnym zakresie również organy spółki oraz członkowie tych organów. Występują oni jako **podmioty korporacyjne**¹², czyli **podmioty stosunków organizacyjnych powstających i stale ewoluujących pod wpływem uchwał podejmowanych przez wspólników (korporacyjnych aktów quasi-normatywnych), w wyodrębnionym, autonomicznym „mikrosystemie” prawnym działającym w ramach wyznaczonych statutem korporacji (korporacyjnej konstytucji)**¹³. I to między tymi właśnie podmiotami realizuje się splot dynamicznych relacji organizacyjnych.

¹⁰ Przykładem samodzielnego roszczenia przysługującego wspólnikowi wobec spółki jest roszczenie o wypłatę dywidendy za dany rok obrotowy, które to roszczenie powstaje i odrywa się od prawa członkostwa z chwilą powzięcia uchwały o podziale zysku. Podobnie rzecz się ma z roszczeniem spółki o wniesienie wkładów, przysługującym jej jako beneficjentowi zobowiązań zaciągniętych przez wspólników w umowie spółki, jak również z roszczeniem członków zarządu o wypłatę tej części wynagrodzenia, która przypada za pełnienie funkcji organizacyjnej. Co do charakterystyki stosunku członkostwa w organach spółki zob. *K. Kulak*, Stosunek członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej, Warszawa 2015.

¹¹ Uchwały wspólników, o czym będzie dalej mowa, są korporacyjnymi aktami *quasi-normatywnymi*, obowiązującymi wszystkich wspólników i funkcjonariuszy spółki. Kształtują one wewnętrzne relacje organizacyjne między podmiotami korporacyjnymi, przez co **spory uchwałowe są kategorią sporów wewnątrzorganizacyjnych, a nie sporów ze sfery stosunków zewnętrznych spółki**.

¹² Tak jak osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne posiadające zdolność prawną są podmiotami porządku prawnego ustanowionego w danym państwie, tak **wspólnicy, organy i ich piastunowie są podmiotami relacji wewnątrzorganizacyjnych zachodzących w strukturze organizacyjnej korporacji**.

¹³ Na *quasi-normatywny* charakter statutu korporacji wskazuje preferowana metoda obiektywnej względnie kombinowanej wykładni tego rodzaju aktów. Zob. *S. Sołtysiński*, w: System prawa prywatnego, t. 17A, § 8, Nb 67 i n.; *A. Opalski*, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 3A, Spółka akcyjna, red. *A. Opalski*, Warszawa 2016, komentarz do art. 3, Nb 34 i n.; *Z. Jara*, w: Kodeks spółek handlowych, red. *Z. Jara*, Warszawa 2014, komentarz do art. 157, Nb 13. To samo powinno odnosić się również do uchwał, które spełniają podobną funkcję w relacjach korporacyjnych, a mianowicie wyznaczają reguły zachowania podmiotów korporacyjnych wielokrotnie w sposób generalny i abstrakcyjny.

2.2. Uchwały wspólników jako wewnętrzne akty organizacyjne

Wspólny cel udziałowców jest wyznaczany postanowieniami umowy spółki, która określa również sposób realizowania tegoż celu. Ponieważ spółka jako wspólnota interesu jest z założenia strukturą nastawioną na trwanie w czasie, często przez długie lata, nie sposób byłoby z góry uregulować wszelkich sytuacji, jakie mogą wyłonić się w toku działalności i przewidzieć dla nich konkretnych rozwiązań. Umowa spółki, jako statut korporacyjnej osoby prawnej, wyznacza tylko ramy prowadzenia działalności – konstytucję spółki, która wraz z postępującymi działaniami zmierzającymi do realizacji celu spółki wymaga stałego konkretyzowania¹⁴.

Mogłoby się wydawać, że we wspólnocie celowej, jaką bez wątpienia jest spółka z o.o., interesy poszczególnych członków powinny być teoretycznie zbieżne, skoro zobowiązali się oni dążyć do osiągnięcia wspólnego celu. W trakcie trwania owej wspólnoty, zwłaszcza przy okazji ustalania konkretnych celów cząstkowych oraz środków zmierzających do ich realizacji, mogą jednak wystąpić różnice zdań, a każdy ze wspólników może mieć własne wyobrażenia co do sposobów osiągania celów spółki i ma prawo zabiegać o realizację własnej wizji prowadzenia działalności statutowej. Łącząca ich więź organizacyjnego współdziałania oraz *affectio societatis* przesądzają wszelako o tym, iż dążenia te muszą respektować uzgodniony między wspólnikami cel spółki¹⁵.

Uchwały wspólników są **aktami wewnątrzorganizacyjnymi** służącymi do realizacji celu spółki. Mogą jednak również, przy spełnieniu kodeksowych przesłanek, dokonywać istotnych modyfikacji umowy spółki, w tym również celu, dla którego została ona powołana. Nawet w przypadku uchwał niekształtujących bezpośrednio praw i obowiązków wspólników są one **aktami korporacyjnymi obowiązującymi w sferze prawnej, do której wspólnicy przynależą**. Uchwały wspólników, niezależnie od ich przedmiotu, wiążą bowiem (obowiązują) wszystkich wspólników oraz funkcjonariuszy spółki jako podmioty sfery korporacyjnej. W ten sposób tworzą więc jednostkowe relacje i **stosunki prawne między wspólnikami**, a nie między nimi a spółką, która, jak już zaznaczono wyżej, z natury rzeczy nie może być postrzegana jako podmiot biorący udział w stosunkach prawnych zachodzących wewnątrz niej.

Wszystko to sprawia, że każdy ze wspólników ma niezbywalny interes w możliwości kontroliowania prawidłowości procesu podejmowania uchwał, jak również zgodności ich treści z przepisami prawa, postanowieniami umowy spółki (korporacyjnego statutu) oraz dobrymi obyczajami, a także interesem spółki, czy też wreszcie własnym interesem rozumianym jako brak pokrzywdzenia wspólnika. Specyfika tej kontroli polega na tym, że wspólnik może zarówno kwestionować uchwały, które mu nie odpowiadają, jak też występować w obronie uchwał, których utrzymaniem w sferze korporacyjnej jest zainteresowany, ponieważ przykładowo doprowadził swoimi głosami do ich powzięcia.

W sporze uchwałowym uwidacznia się silnie element **obiektywnej kontroli aktów wewnątrzorganizacyjnych spółki**. Powództwa o unieważnienie uchwały zmierzają bowiem do potwierdzenia lub zanegowania przez niezawisły sąd twierdzenia wspólnika o wadliwo-

¹⁴ Nie powinno budzić wątpliwości, że statut korporacji, jako z konieczności dość ogólna regulacja ramowa, która wyznacza zasady działania i założenia ustrojowe długo-, a nawet bezterminowo, charakteryzuje się zasadniczo generalną i abstrakcyjną metodą regulacji. Dlatego mówi się o *quasi*-normatywnym charakterze statutu bądź też o „normach prywatnoprawnych” w statutach spółek.

¹⁵ D. Opalska, Obowiązek lojalności, s. 24 i n.

ści podjętej uchwały i wyeliminowania lub utrzymania jej w sferze wewnętrznego porządku prawnego korporacji. Zaskarżenie uchwały może opierać się na stwierdzeniu, że pośrednio lub bezpośrednio godzi ona w prawo członkostwa danego wspólnika, lub też że zachodzi obiektywna niezgodność uchwały z prawem, a zatem niedopuszczalne było jej powzięcie. Jednakowoż brak konieczności wykazania ingerencji zaskarżonej uchwały w prawo członkowskie wspólnika¹⁶ oraz nieograniczona przedmiotowo legitymacja do zaskarżenia uchwały przez wspólnika (art. 250 pkt 2–5 KSH), stanowią potwierdzenie **obiektywnego charakteru kontroli sądowej uchwał** podejmowanych w sferze korporacyjnej, co upodabnia tę kontrolę do kontroli legalności aktów normatywnych. Niezależnie od powyższego, w pewnych przypadkach powództwo o unieważnienie uchwały służy **ochronie prawa członkostwa wspólnika**, przez co przyjmuje postać negatoryjnego instrumentu ochrony prawa członkostwa przed ingerencjami (swoiste *actio negatoria*)¹⁷. Można powiedzieć, że są to dwa wzajemnie kompletarne aspekty powództwa o unieważnienie uchwały.

Bardziej problematycznie przedstawia się natomiast zagadnienie **ochrony interesu wspólników, którzy powzięli daną uchwałę** i są zainteresowani w utrzymaniu jej obowiązywania. W pewnym uproszczeniu chodzi tu o ochronę większości korporacyjnej, która z reguły stoi za powzięciem uchwały. Niekoniecznie musi tak być, z uwagi chociażby na przepisy o wyłączeniu wspólników od głosowania (art. 244 KSH), a także możliwość skutecznego podejmowania uchwał bez względu na liczbę głosów reprezentowanych na zgromadzeniu (art. 241 KSH). Zagadnienie to bezpośrednio wiąże się z **funkcją spółki jako strony pozwanej** w procesie uchwałowym i wymaga dokładnego przeanalizowania z uwzględnieniem podnoszonej wyżej okoliczności, iż **spółka nie jest stroną wewnętrznych stosunków prawnych**, a więc nie jest również stroną sporu uchwałowego w znaczeniu materialnym.

3. Kodeksowy model rozwiązywania sporów uchwałowych

Kodeksowy model sporu uchwałowego opiera się na włożeniu wielostronnego sporu wewnątrzorganizacyjnego w ramy dwustronnego procesu cywilnego. Wyrazem tej szczególnej transpozycji jest z jednej strony przyznanie biernej legitymacji w sporze o unieważnienie uchwały wyłącznie spółce (por. art. 249 § 1 oraz art. 252 § 1, a także art. 253 KSH), z drugiej natomiast – instytucja rozszerzonej skuteczności wyroku uchwałowego wobec wszystkich wspólników i funkcjonariuszy spółki (art. 254 § 1 i 4 KSH).

Mimo różnorodnego ujmowania definicji legitymacji procesowej, co do zasady określa się ją jako wynikające z przepisów prawa materialnego uprawnienie do występowania w konkretnym procesie w charakterze powoda (legitymacja czynna) lub pozwanego (legitymacja bierna)¹⁸. Legitymacja ta z reguły wynika więc z istniejącego między stronami **stosunku ma-**

¹⁶ Skuteczne zaskarżenie uchwały powództwem o uchylenie na podstawie art. 249 § 1 KSH może odwoływać się do pokrzywdzenia innego wspólnika niż powód albo też do naruszenia statutu bądź sprzecznego z dobrymi obyczajami godzenia w interesy spółki, które nie muszą *per se* stanowić bezpośredniej ingerencji w prawo członkostwa powoda. W przypadku zaś powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały na podstawie art. 252 § 1 KSH w ogóle nie jest wymagane wykazanie niczego ponad sprzeczność uchwały z przepisem ustawy.

¹⁷ Tak trafnie R. Kos, Charakter prawny interwencji, s. 54–55; por. w prawie niemieckim K. Schmidt, Gesellschaftsrecht, Köln 2002, § 21.V.2, s. 646 i n.

¹⁸ W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1999, s. 144; *tenże*, Podstawienie procesowe, ZNUŁ 1963, Nr 31; H. Dolecki, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2011, s. 99.

materialnoprawnego, który uzasadnia po stronie powoda żądanie zadośćuczynienia określonego roszczeniu, a po stronie pozwanego – obowiązek odpowiadania z tego roszczenia¹⁹. Legitymacja procesowa może jednak odrywać się od stosunków materialnoprawnych i wówczas mamy do czynienia z tzw. **podstawieniem procesowym**²⁰.

W przypadku procesu uchwałowego próba uzasadnienia biernej legitymacji spółki na gruncie prawa materialnego prowadziłyby do niezbyt przekonujących wyników. Tylko pozornie mogłoby się wydawać właściwe podejście uznające proces uchwałowy za sądowy sposób realizacji materialnoprawnego roszczenia wspólnika o unieważnienie wadliwej uchwały powziętej przez zgromadzenie wspólników jako organ spółki, a więc roszczenie pozornie skierowane przeciwko spółce. Z całą stanowczością należy bowiem stwierdzić, że ani uchwała wspólników, ani żadne czynności prowadzące do jej powzięcia (np. zwołanie zgromadzenia przez zarząd) **nie są czynnościami samej spółki**, która z natury rzeczy nie może działać jako podmiot w swojej własnej strukturze organizacyjnej (*sic!*). Czynności organizacyjne są wszak dokonywane przez „podmioty” stosunków korporacyjnych **zachodzących wewnątrz spółki**. Zgromadzenie zwołuje zarząd, nie działając za spółkę, lecz jako podmiot korporacyjny. Przekonuje o tym fakt, że dla zwołania zgromadzenia niezbędna jest uchwała zarządu, a niewystarczające byłoby wysłanie zaproszenia zgodnie z regułami „zwykłej” reprezentacji spółki²¹; niedopuszczalne jest także udzielenie przez członków zarządu pełnomocnictwa do zwołania zgromadzenia²². Także i uchwały podejmują wspólnicy w drodze głosowania będącego zawsze aktem, który powinien być przypisany wspólnikom głosującym za uchwałą, a nie spółce, skoro za niemożliwe uznaje się zobowiązanie zgromadzenia do powzięcia danej uchwały na podstawie oświadczenia zarządu reprezentującego spółkę²³. W sferze wewnątrzorganizacyjnej nie ma więc zasadniczo miejsca dla spółki jako korporacji, wyposażonej w osobowość prawną przede wszystkim dla umożliwienia jej sprawnego działania w stosunkach zewnętrznych.

Co więcej, za nonsensowne wypadałoby uznać zapatrywanie, jakoby materialnoprawnie to spółka była przeciwnikiem roszczenia o unieważnienie uchwały, np. wyrażającej spółce szkodę (tj. sprzecznej ze statutem i naruszającej interes spółki, art. 249 § 1 KSH). Z absurdem zaś graniczyłyby dalsze „konsekwentne” stwierdzenia, że po przegranym (*sic!*) procesie spółka mogłaby wystąpić przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność za wyrządzenie jej szkody w związku z powzięciem i wykonaniem uchwały, ten zaś mógłby się uwolnić od odpowiedzialności, wykazując bez problemu, że skoro powzięcie uchwały przypisuje

¹⁹ E. Waśkowski, Legitymacja ad causam współwłaścicieli nieruchomości w sprawie przeciwko osobom trzecim o prawa dotyczące tejże nieruchomości, PPC 1934, Nr 19, s. 590–593.

²⁰ O podstawieniu procesowym zob. W. Broniewicz, Postępowanie cywilne, s. 145.

²¹ Por. chociażby M. Chomiuk, w: Kodeks spółek handlowych, red. Z. Jara, 2014, komentarz do art. 235, Nb 2; w odniesieniu do spółki akcyjnej J. Szwaja, A. Herbet, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. 3, komentarz do art. 399, Nb 2.

²² Tak wyraźnie wyr. SA w Poznaniu z 22.9.2010 r., I ACa 613/10, Legalis. To samo zakłada jednomyślnie wyrażony w doktrynie i judykaturze pogląd o ściśle osobistym charakterze czynności organizacyjnych zarządu. Zob. R. Pabis, w: J. Bieniak i in., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012, komentarz do art. 202, Nb 14; A. Szumański, w: System prawa prywatnego, t. 17A, s. 478; D. Wajda, Obowiązek lojalności, rozdział 4, pkt 4.4.3.

²³ Jako przykład niedopuszczalności takiej czynności wskazuje się najczęściej bezskuteczne zobowiązanie się przez spółkę akcyjną do powzięcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego oraz wydania nowych akcji kontrahentom spółki. Zob. S. Soltysiński, M. Mataczyński, T. Sójka, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. 3, komentarz do art. 433, Nb 42–43.

się materialnoprawnie spółce, to ona sama wyrządziła sobie szkodę, a co najmniej w znacznym stopniu się do tego przyczyniła (*sic!*)²⁴.

W świetle powyższego wyraźnie widać, że powództwo o unieważnienie uchwały **nie jest w rzeczywistości powództwem skierowanym przeciwko spółce** jako zobowiązanemu na gruncie jakiegokolwiek stosunku materialnoprawnego. Spór ten jest bowiem sporem **podmiotu zainteresowanego unieważnieniem uchwały** (powoda) **ze wspólnikami, którzy ją przegłosowali**²⁵, a w postępowaniu sądowym zastępuje ich (po stronie pozwanej) spółka na zasadzie **podstawienia procesowego bezwzględne**. Innymi słowy, spór ten rozgrywa się w sferze wewnątrzorganizacyjnej spółki, jednak nie z udziałem samej spółki. Podstawienie procesowe spółki po stronie pozwanej ma przede wszystkim praktyczno-procesowe uzasadnienie²⁶.

Poprawność przedstawionej koncepcji potwierdzają również konkretne regulacje kodeksowe. Po pierwsze, istniejąca na mocy art. 253 § 1 KSH możliwość ustanowienia przez wspólników pełnomocnika reprezentującego stronę pozwaną w sporze uchwałowym. W ten sposób realizuje się **kompetencja większości w spółce do wskazania swojego przedstawiciela w procesie**, którego zadaniem jest obrona interesu wspólników stojących za podjęciem uchwały. Regulacja art. 253 § 1 KSH ma niewątpliwie charakter autonomiczny względem ogólnej zasady reprezentacji spółki przez zarząd we wszystkich sprawach (art. 201 § 1 KSH)²⁷. Omawiane pełnomocnictwo stanowi wyraz rozpoznania przez ustawodawcę specyfiki sporu uchwałowego, toczonego **przez przegłosowanego wspólnika bądź inny podmiot legitymowany przeciwko większości stojącej za podjęciem uchwały**. Możliwość powołania przez wspólników szczególnego pełnomocnika na podstawie art. 253 § 1 KSH nie jest uzależniona od spełnienia jakichkolwiek dodatkowych warunków. W szczególności nie zależy ona od przedmiotu zaskarżonej uchwały ani od żadnych innych okoliczności, jak chociażby potencjalny konflikt interesów między członkami zarządu a spółką, wymagany w celu ustanowienia pełnomocnika na podstawie art. 210 § 1 KSH. Ustanowienie pełnomocnika korporacyjnego jest suwerenną decyzją wspólników i pozostawione jest ich swobodnej decyzji. Z powyższym wiąże się również fakt, że ustanowienie szczególnego pełnomocnika z art. 253 KSH w sposób automatyczny wyłącza reprezentowanie strony pozwanej przez zarząd spółki, choć czysto formalnie stroną tą jest podstawiona spółka²⁸.

²⁴ Por. analogiczne spostrzeżenia czynione w literaturze niemieckiej: *M. Schwab*, Das Prozeßrecht gesellschaftsinterner Streitigkeiten, Tübingen 2005, s. 294–295.

²⁵ Takie spostrzeżenie poczynione zostało już w polskiej literaturze. Zob. *R. Kos*, Charakter prawny interwencji, s. 55–56; *K. Rudnicki*, Glosa do uchw. SN z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, PS 2010, Nr 11–12, s. 179. W prawie niemieckim por. *K. Schmidt*, w: Aktiengesetz. Großkommentar, red. *K.J. Hopt*, Berlin 2003, § 246, Nb 78; *M. Schwab*, Das Prozeßrecht, s. 550 i n.

²⁶ Tak słusznie *R. Kos*, Charakter prawny interwencji, s. 55. Podobnie w prawie niemieckim, na gruncie analogicznych konstrukcji jurydycznych, *M. Schwab*, Das Prozeßrecht, s. 294 i n., z powołaniem dalszej literatury; *tenże*, w: Aktiengesetz. Kommentar, t. 2, red. *K. Schmidt*, *M. Lutter*, Köln 2008, § 246, Nb 13.

²⁷ Jest to w tym zakresie przepis o charakterze autonomicznym wobec regulacji art. 201 § 1 KSH. Nie należałoby natomiast kwalifikować go jako *lex specialis* w znaczeniu ścisłym wobec art. 201 § 1 KSH, gdyż ten ostatni znajduje swoje zastosowanie wyłącznie w stosunkach zewnętrznych spółki, a nie w jej sferze wewnątrzorganizacyjnej, w której spółka z natury rzeczy występować nie może. Inna jest zatem sfera, w jakiej każdy z tych przepisów znajduje zastosowanie.

²⁸ Zob. dalsze wywody w pkt 4.4 i 4.5.

Po drugie, w przypadku sporu uchwałowego zainicjowanego przez organ spółki lub jego członka (art. 250 pkt 1 KSH – powództwo funkcjonariuszy) podmioty te występują nie w imieniu spółki, lecz w charakterze **podmiotów korporacyjnych działających w sferze wewnątrzorganizacyjnej**. Zarząd ani rada nadzorcza nie są same z siebie podmiotami prawa, mają natomiast przymiot podmiotów korporacyjnych, którym ustawodawca przyznaje **zdolność procesową na potrzeby wewnątrzorganizacyjnego sporu uchwałowego**. Nie sposób w omawianej sytuacji przyjąć, aby zarząd lub rada nadzorcza, wnosząc pozew, miały działać za spółkę, bowiem oznaczałoby to tożsamość obydwu stron procesu, skoro po stronie pozwanej występuje zawsze spółka działająca na zasadach **podstawienia procesowego o charakterze bezwzględny**. Z drugiej zaś strony nie dałoby się stwierdzić, że pozywający zarząd lub rada nadzorcza (organy spółki) prowadzą w rzeczywistości spór „ze spółką”. Spółka jest tylko podmiotem podstawionym na mocy wyraźnego przepisu ustawy na miejsce strony pozwanej, natomiast w procesie uchwałowym organy spółki zwracają się przeciwko większości korporacyjnej w celu ochrony interesu spółki (art. 249 § 1 KSH) lub w celu zapewnienia zgodności uchwał z porządkiem prawnym (art. 252 § 1 KSH)²⁹.

Jak już zasygnalizowano wyżej, występowanie spółki po stronie pozwanej w procesie uchwałowym ma charakter **podstawienia procesowego bezwzględnego**, co oznacza, że nikt poza spółką nie może występować w roli pozwanego. Spółka występuje w sporze uchwałowym jako reprezentant, rzecznik interesu większości korporacyjnej, która przegłosowała uchwałę i jest zainteresowana w utrzymaniu obowiązywania uchwały w prawnej sferze korporacji. Wyjaśnienia biernej legitymacji spółki w procesie uchwałowym poszukiwać zaś należy przede wszystkim w argumentach natury praktyczno-procesowej oraz w dążeniu do **uproszczenia postępowania sądowego**, którego przedmiotem jest wielostronny spór wewnątrzorganizacyjny przełożony w ramy dwustronnego procesu cywilnego³⁰.

Podstawienie procesowe spółki po stronie pozwanej pozwala przede wszystkim uniknąć konieczności wnoszenia powództwa przeciwko wszystkim współnikom, których liczba może być znaczna, a którzy wszyscy musieliby zostać wskazani w pozwie, a w dalszej kolejności musiałby im co najmniej zostać doręczony pozew oraz zawiadomienie o rozprawie. Nie mniej istotna jest okoliczność, że nie wszyscy współnicy muszą być w danym przypadku zainteresowani uczestnictwem w sporze uchwałowym. Przyczyna zaskarżenia uchwały niekoniecznie musi mieć bowiem źródło w jej treści (np. zarzut pokrzywdzenia mniejszości przez większość podejmującą uchwałę), ale powództwo może opierać się także na różnorodnych zarzutach natury formalnej (np. uchybieniach zarządu w zakresie zwoływania zgromadzenia), a więc przyczynach niedotyczących bezpośrednio współników stojących za podjęciem uchwały.

Ustanowienie spółki formalną stroną pozwaną w procesie uchwałowym zapewnia więc bez wątpienia znaczne uproszczenie przebiegu procesu, a w wielu przypadkach czyni ten proces w ogóle możliwym do przeprowadzenia. Z drugiej zaś strony, co nie mniej istotne, podstawienie spółki w procesie uchwałowym pozwala – dzięki instytucji **rozszerzonej skuteczności wyroku uchwałowego** (art. 254 § 1 KSH) – zagwarantować jednolite rozstrzygnięcie

²⁹ Por. też trafne spostrzeżenia R. Kosa, Charakter prawny interwencji, s. 55 dotyczące niemożliwości ustalenia jednoznacznej relacji spółki do przedmiotu sporu.

³⁰ Taka też myśl przewodnia przyświeca powoływanemu już opracowaniu R. Kosa, Charakter prawny interwencji, a zdaje się ją trafnie dostrzegać również K. Rudnicki, Glosa do uchw. SN z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, s. 175–183.

przedmiotu procesu wobec wszystkich wspólników, bez konieczności ich osobistego udziału w postępowaniu. Wobec wspólnika kwestionującego prawidłowość uchwały w procesie na miejsce wspólników, których głosy doprowadziły do powzięcia uchwały, wstępuje sama spółka. Pozostałym wspólnikom pozostawiona jest natomiast możliwość uczestniczenia w sporze, żaden z nich nie jest jednak do tego zobowiązany. Oznacza to występowanie stosunkowo rzadkiej sytuacji **współuczestnictwa jednolitego, niemającego zarazem charakteru współuczestnictwa koniecznego**³¹. Wyrok unieważniający uchwałę wywiera zaś skutki wobec wszystkich wspólników i piastunów organów spółki, a więc wobec wszystkich podmiotów funkcjonujących w sferze korporacyjnej spółki (art. 254 § 1 KSH).

Procesowe uzasadnienie przyznania spółce legitymacji biernej w sporze uchwałowym niesie ze sobą daleko idące implikacje proceduralne, czego wyrazem jest np. dopuszczalność zgłoszenia przez każdego ze wspólników **samoistnej interwencji** (art. 81 KPC), i to zarówno po stronie podmiotu skarżącego uchwałę (powoda), jak i po stronie pozwanej spółki³². Rozszerzoną skuteczność wyroku uchwałowego wobec wszystkich wspólników, których udział w procesie po stronie pozwanej nie ma charakteru koniecznego, a wręcz przeciwnie – jest możliwy tylko w charakterze interwencji ubocznych, postrzegać można jako swoiste ograniczenie ich prawa do sądu, rozumianego jako prawo przedstawienia swoich racji w procesie. Racje te zaś mogą być bardzo istotne, skoro – jak już wyżej zaznaczono – wspólnicy stojący za powzięciem uchwały są na gruncie materialnoprawnym rzeczywistymi przeciwnikami podmiotu występującego z powództwem o unieważnienie uchwały. W wyniku wydania wyroku uchwałowego dochodzi bowiem do istotnego wkroczenia w sferę prawną tych wspólników, skoro wyrok ten podważa ich wolę wyrażoną w akcie głosowania nad uchwałą. Dlatego właśnie interpretacja przepisów tworzących kodeksowy model rozwiązywania sporów uchwałowych musi uwzględniać także i ten aspekt, aby nie narazić się na zarzut sprzeczności z konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu wyrażonymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

4. Rola zarządu w kodeksowym modelu kontroli uchwał wspólników

4.1. Obowiązek zapewnienia prawidłowego funkcjonowania korporacji oraz obowiązek lojalności funkcjonariuszy spółki

Zarząd zobowiązany jest bezsprzecznie do **dbania o prawidłowe funkcjonowanie sfery korporacyjnej spółki**, co wyraża się koniecznością czuwania nad zachowywaniem procedur korporacyjnych oraz zapewnienia wszystkim wspólnikom traktowania zgodnego z prawem i postanowieniami umowy spółki, czyli respektowania ich praw wynikających z członkostwa w korporacji. Jeden z podstawowych aspektów dbania o prawidłowy przebieg procedur organizacyjnych realizuje się w drodze przypisania zarządowi kompetencji zarówno do proce-

³¹ Powyższe stwierdzenie odnosi się w pełni do występowania kilku podmiotów po stronie powodowej w procesie o unieważnienie uchwały. W odniesieniu zaś do strony pozwanej, z uwagi na podstawienie spółki o charakterze bezwzględny, nie występuje współuczestnictwo w ścisłym tego słowa znaczeniu, wszelako każdy ze wspólników ma możliwość zgłoszenia po stronie spółki interwencji ubocznej, dzięki której uzyska status interwenienta samoistnego, do którego odpowiednio stosuje się przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 81 KPC).

³² Naszym zdaniem za nietrafne należy uznać poglądy odmawiające samoistnego charakteru interwencji zgłaszanej przez wspólnika po stronie pozwanej spółki. Zob. trafną krytykę przedstawioną przez *R. Kosa*, Charakter prawny interwencji, s. 48–66.

sowego **kwestionowania prawidłowości uchwał wspólników**, jak też do **obrony uchwał w procesie uchwałowym**.

Podstawowym wymaganiam adresowanym do członków zarządu z uwagi na rolę, jaką odgrywają w spółce, jest bez wątpienia przestrzeganie **obowiązku lojalności** wobec korporacji. Dochowywanie lojalności polega zaś nie tylko na szczególnie starannym dbaniu o interesy zarządzanej spółki, powstrzymaniu się od konkurowania ze spółką bądź wykorzystywania swej pozycji organizacyjnej w innym celu niż realizacja interesu spółki³³. Ze względu na treść i charakter więzi organizacyjnej między wspólnikami, szczególnego znaczenia nabiera wykonywanie obowiązków przez zarząd **we wspólnym interesie wszystkich wspólników**³⁴. Stąd z kolei płynnie nakaz korzystania z przysługujących funkcjonariuszom kompetencji, tak aby przeciwdziałać dyskryminowaniu jednych wspólników w stosunku do innych oraz zapobiegać aktom sprzecznym z realizacją wspólnego celu udziałowców, zwłaszcza zmierzającym do pokrzywdzenia niektórych wspólników przez dominującą większość.

W sytuacji wystąpienia wewnątrzorganizacyjnego sporu o unieważnienie uchwały wypełnienie przez zarząd obowiązków staranności i lojalności nabiera szczególnego znaczenia. Opisana wyżej kodeksowa metoda rozwiązywania sporów korporacyjnych, przyznając spółce bierną legitymację procesową (art. 253 § 1 KSH), stawia ją w roli **zastępcy procesowego dla wszystkich wspólników, którym zależy na utrzymaniu w mocy zaskarżonej uchwały**. A przy tym moc obowiązująca wyroku unieważniającego uchwałę rozciąga się na wszystkich wspólników i funkcjonariuszy spółki (art. 254 § 1 KSH). Ponieważ zaś wspólnicy, których głosami uchwała została powzięta, mają niezbywalne prawo do obrony tej uchwały, na zarządzie, jako organie zajmującym się na bieżąco wszelkimi sprawami pozwanej spółki, spoczywa szczególnie obowiązek: zarząd staje się do pewnego stopnia **gwarantem konstytucyjnego prawa do sądu przysługującego tym udziałowcom** (art. 45 Konstytucji RP). Innymi słowy, dla pozbawienia wspólników możliwości bezpośredniego wystąpienia w procesie uchwałowym jako strona pozwana (art. 249 § 1, art. 252 § 2, art. 253 § 1 KSH) ustawodawca był zmuszony zapewnić stosowną równowagę w postaci innych gwarancji procesowych. Funkcję substytutu prawa do sądu ograniczonego wspólnikom stojącym za powzięciem uchwały pełni ciężący na członkach zarządu **obowiązek starannego i lojalnego wykonywania wszelkich czynności niezbędnych do obrony uchwały powziętej przez wspólników pozbawionych biernej legitymacji procesowej w sytuacji zaskarżenia uchwały do sądu**.

4.2. Obowiązek poinformowania wspólników o zaskarżeniu uchwały

Naturalną konsekwencją podstawienia spółki w miejsce wspólników do procesu, w którym może zapasć wyrok wiążący wszystkich wspólników i funkcjonariuszy spółki (art. 254 § 1 KSH), jest konieczność zapewnienia wszystkim podmiotom korporacyjnym **możliwości wzięcia udziału w tym procesie**. Brak w ustawie wyraźnego przepisu, który nakazywałby zarządowi poinformowanie wspólników o wytoczeniu powództwa o unieważnienie uchwały³⁵,

³³ Zob. *D. Opalska*, Obowiązek lojalności, s. 293 i n. oraz s. 18 i n., s. 273 i n.; *D. Wajda*, Obowiązek lojalności, s. 216 i n. oraz s. 7 i n., s. 61 i n.

³⁴ Por. *D. Opalska*, Obowiązek lojalności, s. 72 i n. oraz s. 273; *D. Wajda*, Obowiązek lojalności, s. 26–28; *P. Wiórek*, Obowiązek lojalności, s. 330. Bezsprzecznie, to wspólnicy są beneficjentami obowiązków lojalnościowych ciężących na funkcjonariuszach spółki, zwłaszcza na członkach zarządu.

³⁵ Jeżeli z powództwem występuje zarząd bądź którykolwiek z jego członków, wówczas poinformowanie wspólników o tym fakcie nastąpić powinno w związku ze zwołaniem zgromadzenia w celu ustanowienia pełnomocnika.

nie może być odczytywany jako potwierdzenie nieistnienia takiego obowiązku. Konieczność poinformowania wspólników o wytoczeniu powództwa o unieważnienie uchwały wynika bowiem bezpośrednio z **obowiązku lojalności członków zarządu**, którego beneficjentami w stosunkach wewnątrzorganizacyjnych są wspólnicy. Członkowie zarządu mają przy tym dbać o równe traktowanie wszystkich wspólników. Lojalność wobec wspólników pozbawionych biernej legitymacji w procesie uchwałowym zdecydowanie sprzeciwia się przetrucaniu na wspólników ciężaru dowiadywania się a to w spółce (art. 212 § 1 KSH), a to w sądzie, czy wpłynął może jakiś pozew o unieważnienie którejś z powziętych uchwał.

Godzi się w tym miejscu zwrócić uwagę także na praktyczny aspekt omawianej problematyki oraz terminy, jakie ustawodawca przewidział dla wystąpienia z obydwoma rodzajami powództwa o unieważnienie uchwały wspólników. Otóż, w przypadku powództwa o uchylenie uchwały pozew należy wnieść w ciągu miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, **nie później jednak niż w terminie 6 miesięcy od dnia powzięcia uchwały** (art. 251 KSH). Z kolei w myśl przepisu art. 252 § 3 KSH prawo do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności wygasa z upływem 6 miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, **nie później jednak niż z upływem 3 lat od dnia powzięcia uchwały**. Pomijając nawet skrajne przypadki, kiedy to wspólnik nieobecny na zgromadzeniu dowiedziałby się o uchwale 2 lub 3 lata po jej powzięciu i w terminie 6 miesięcy wniósłby powództwo o stwierdzenie jej nieważności, okazałoby się, że każdy wspólnik zainteresowany obroną uchwały musiałby całymi miesiącami, regularnie sprawdzać wpływ spraw na dzienniku podawczym właściwego sądu lub ponawiać zapytania do zarządu spółki, za każdym razem licząc na udzielenie rzetelnej odpowiedzi. Taka wizja byłaby nie do pogodzenia ze współczesnym postrzeganiem stosunków organizacyjnych w rozwiniętych systemach prawnych dobitnie akcentujących obowiązki lojalnościowe funkcjonariuszy korporacyjnych.

4.3. Obowiązek zajęcia jednoznacznego stanowiska co do prawidłowości uchwały

Spostrzeżenie, że spór wewnątrzorganizacyjny toczy się w rzeczywistości między wspólnikami stojącymi za powzięciem uchwały oraz podmiotami kwestionującymi jej prawidłowość, w zasadniczy sposób wpływa na kształt modelu korporacyjno-procesowej kontroli prawidłowości uchwał wspólników. Samo przez się nie daje wprawdzie odpowiedzi na wszystkie pytania, ale stanowi punkt odniesienia dla dalszych ustaleń co do szczegółowych zasad rozwiązywania takich sporów. Doniosłe znaczenie ma w tym zakresie zwłaszcza określenie **konkretnych obowiązków, jakie ciążyą na członkach zarządu**. Można bowiem zasadnie twierdzić, że kompetencje przypisane zarządowi stanowią nader istotny element kodeksowej koncepcji systemu kontroli uchwał w spółkach. Z jednej strony zarządowi i jego poszczególnym członkom przyznano **uprawnienie do wystąpienia z powództwem o unieważnienie uchwały** (art. 250 pkt 1, art. 252 § 1 KSH), z drugiej zaś, w drodze wyłączenia legitymacji biernej wspólników oraz ustanowienia spółki jedynym podmiotem biernie legitymowanym w procesie uchwałowym, **zarząd został powołany do obrony zaskarżanych uchwał** (art. 253 § 1 KSH). Równoczesne powierzenie zarządowi dwóch, zdawałoby się przeciwstawnych kompetencji, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że ustawodawca nałożył

Jeśli pełnomocnik korporacyjny został już wcześniej powołany, choćby wraz z powzięciem zaskarżonej uchwały, to oczywiście pozew musi zostać mu doręczony.

na zarząd **obowiązek dokonywania oceny i zajęcia jednoznacznego stanowiska w kwestii prawidłowości uchwał wspólników**. Oznacza to, innymi słowy, że zarząd nie może pozostać beczynnym i o ile sam nie wystąpił z powództwem o unieważnienie uchwały, to jest zobowiązany do podjęcia czynności w kierunku obrony uchwały przed wytoczonym powództwem. Przy czym, jak wyjaśnimy dalej, obowiązek ten nie zawsze będzie przyjmował postać osobistego występowania przez zarząd w obronie uchwały we wszczętym przez wspólnika procesie.

4.4. Obowiązek podjęcia działań realizujących stanowisko zarządu w przypadku zaskarżenia uchwały przez wspólnika

Bez względu na wynik oceny prawidłowości powziętej uchwały, a zarazem zasadności wytoczonego powództwa, zarząd jest w każdym przypadku zobowiązany do podjęcia stosownych działań **w celu zapewnienia spółce należytej reprezentacji w procesie**. Jeśli zarząd uznaje prawidłowość uchwały, wówczas sytuacja jest prosta. Członkowie zarządu są zobowiązani podjąć czynności procesowe zmierzające do obrony stanowiska wyrażonego przez większość głosującą za uchwałą, w szczególności powinni wnieść o oddalenie powództwa i wykazać stosowną inicjatywę dowodową. Skoro zarząd podziela stanowisko i sposób jego wyrażenia w uchwale wspólników, nie ma podstaw, aby spodziewać się jakiegokolwiek obstrukcji z jego strony, m.in. niewyrażenia w postępowaniu sądowym stanowiska uzasadniającego utrzymanie uchwały w mocy.

Kodeks spółek handlowych przewiduje jednocześnie sytuację, w której dochodzi do zwolnienia członków zarządu z obowiązku aktywnego uczestnictwa w procesie uchwałowym, nakierowanego na uzyskanie wyroku oddalającego powództwo. Przepis art. 253 § 1 KSH zawiera bowiem szczególną regułę³⁶, zgodnie z którą w procesie o unieważnienie uchwały wspólników pozwaną spółkę reprezentuje **zarząd, jeżeli na mocy uchwały wspólników nie został ustanowiony w tym celu pełnomocnik**. *A contrario*, powołanie przez wspólników pełnomocnika reprezentującego podstawioną spółkę w procesie uchwałowym wyłącza zarząd od podejmowania czynności w tym zakresie³⁷. Ustawodawca daje w ten sposób absolutny priorytet interesowi wspólników, którzy mogą zdecydować o wyłonieniu reprezentanta większości zainteresowanej obroną uchwały innego niż zarząd spółki. A mogą to ponadto uczynić zarówno przed wszczęciem postępowania, jak i po wniesieniu pozwu przez skarżącego uchwałę³⁸.

Ponadto, możliwość powołania przez wspólników szczególnego pełnomocnika na podstawie art. 253 § 1 KSH nie jest uzależniona od spełnienia jakichkolwiek dodatkowych warunków, w szczególności nie zależy ona od przedmiotu zaskarżonej uchwały. Ustanowienie pełnomocnika korporacyjnego pozostawione jest swobodnej decyzji wspólników, którzy mogą o tym zdecydować, nawet jeśli nie istnieją absolutnie żadne przeszkody dla reprezentowa-

³⁶ Zob. uwagi w przypisie 27.

³⁷ Pogląd powszechnie akceptowany. Zob. chociażby *M. Chomiuk*, w: Kodeks spółek handlowych, red. *Z. Jara*, 2014, komentarz do art. 253, Nb 4; *M. Litwińska-Werner*, Kodeks spółek handlowych, komentarz do art. 253, Nb 1; *K. Bilewska*, Pełnomocnik jako reprezentant spółki w postępowaniu o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały zgromadzenia (art. 253, 426 KSH), MPH 2011, Nr 2, s. 33.

³⁸ Pogląd niekwestionowany w literaturze. Zob. chociażby *R. Pabis*, w: *J. Bieniak i in.*, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2015, komentarz do art. 253, Nb 2; *K. Bilewska*, Pełnomocnik jako reprezentant spółki, s. 31.

nia spółki przez zarząd³⁹. Jest to więc konstrukcja tylko z pozoru podobna do przewidzianej w art. 210 § 1 KSH. W rzeczywistości jej uzasadnienie jest zupełnie inne niż w przypadku powoływania pełnomocnika dla zawarcia umowy z członkiem zarządu bądź prowadzenia z nim sporu. Uzasadnieniem tym jest właśnie wewnątrzorganizacyjny charakter sporu o unieważnienie uchwały. Potwierdza to prezentowany tu pogląd, że proces o unieważnienie uchwały jest w rzeczywistości sporem wynikłym z wielostronnego stosunku organizacyjnego łączącego wspólników, a spółka zostaje do tego sporu jedynie podstawiona ze względów czysto praktycznych, i nawet wtedy jej działania w procesie nie są dokonywane przez zarząd, lecz pełnomocnika korporacyjnego, który formalnie działa za spółkę, materialnie zaś reprezentuje interes większość głosującej za uchwałą, który przejściowo jest utożsamiany z interesem spółki, czyli znowu z interesem ogółu wspólników. Od głosowania w tej sprawie wyłączone jest oczywiście wspólnik, który wystąpił z powództwem, ponieważ podjęcie uchwały w przedmiocie powołania pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze uchwałowym toczonym z tymże wspólnikiem, jest niewątpliwie głosowaniem w sprawie sporu wspólnika ze spółką. Tym samym zastosowanie znajduje tu zakaz głosowania przez wspólnika we własnej sprawie (art. 244 KSH). Głosowanie nad tą uchwałą przez wspólnika będącego powodem klóciłoby się także z naturą samego ustanowienia pełnomocnika z art. 253 § 1 KSH, które ma zapewnić wyłonienie procesowego reprezentanta wspólników zainteresowanych obroną uchwały.

4.5. Obowiązki zarządu w sytuacji niedopuszczalności występowania za spółkę w procesie

Jak wyjaśniono już wyżej, jeżeli wspólnicy nie powołali pełnomocnika do reprezentowania spółki w procesie o unieważnienie uchwały, to na zarządzie, jako organie prowadzącym sprawę spółki i zobowiązanym do jej reprezentacji również w sporach wewnątrzorganizacyjnych (art. 253 § 1 KSH), ciąży **obowiązek obrony uchwały w procesie**. Niewątpliwie jednak ustanowienie pełnomocnika korporacyjnego nie jest jedynym przypadkiem, w którym dochodzi do wyłączenia członków zarządu od reprezentowania pozwanej spółki. W art. 253 § 2 KSH ustawodawca zawarł ogólną formułę **niemożności reprezentowania spółki przez zarząd**, nie precyzując tej przesłanki w jakikolwiek dalszy sposób. Przepis ten powszechnie rozumiany jest jako regulacja zapewniająca spółce ochronę na wypadek potencjalnego **konfliktu interesów zarządu i spółki**⁴⁰. W takim przypadku konieczne jest ustanowienie pełnomocnika uchwałą wspólników, a w braku takiej uchwały – wyznaczenie kuratora przez sąd orzekający w sporze o unieważnienie uchwały. Już w tym miejscu zastrzec należy jednak, że kodeksowy model rozwiązywania sporów uchwałowych przesądza o tym, że chodzi tu **w pierwszej kolejności o konflikt między zapatrywaniem zarządu o wadliwość uchwały a interesem większości stojącej za powzięciem uchwały**. Źródło ewidentnego konfliktu interesów jest łatwo dostrzegalne, jeśli zważy się, że zarząd uznający wadliwość uchwały miałby

³⁹ Powszechnie zapatrywanie doktryny, zob. chociażby *A. Szajkowski, M. Tarska*, w: *J. Szwaja, A. Szumański, A. Szajkowski, S. Sołtyński*, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 2, Warszawa 2014, komentarz do art. 253, Nb 3; *M. Litwińska-Werner*, Kodeks spółek handlowych, komentarz do art. 253, Nb 1; *K. Bilewska*, Pełnomocnik jako reprezentant spółki, s. 33, wskazując na „dyskrecjonalny” charakter decyzji wspólników.

⁴⁰ Zob. uchw. SN z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010, Nr 4, poz. 55; *R. Pabis*, w: *J. Bieniak i in.*, Kodeks spółek handlowych, 2015, komentarz do art. 253, Nb 4; *A. Lesiak*, w: Kodeks spółek handlowych, red. *Z. Koźma, M. Ożóg*, komentarz do art. 253, teza 10, s. 542 i n.; *K. Strzelczyk*, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. *T. Siemiątkowski, R. Potrzebszczak*, t. 2, Warszawa 2011, komentarz do art. 253, teza 2, s. 507.

zarazem reprezentować spółkę, która jest podstawionym w procesie zastępcą większości stojącej za uchwałą. Stąd też upatrywanie tego konfliktu na linii zarząd – spółka jest swoistym skrótem myślowym uprawniającym o tyle, że wola większości, która powzięła uchwałę, jest, do chwili wydania prawomocnego wyroku unieważniającego, **utożsamiana z interesem spółki** (domniemanie określania interesu spółki przez większość). O tym zaś, kto w rzeczywistości występował w interesie spółki, zadecyduje przecież dopiero wyrok oddalający powództwo albo uznający jego zasadność. Innymi słowy, o istnieniu konfliktu interesów na gruncie regulacji art. 253 § 2 KSH nie przesądzają wyniki badania, czy procesowe działania zarządu byłyby zgodne lub sprzeczne z abstrakcyjnie pojętym interesem spółki, lecz decydująca jest ocena, **czy występuje uzasadnione ryzyko, że zarząd w konkretnym przypadku nie będzie kierował się wolą obrony zaskarżonej uchwały.**

Za oczywisty i bezsporny przypadek wyłączenia zarządu od reprezentacji spółki w procesie uznaje się jednomyślnie sytuację, w której to zarząd zaskarża uchwałę. Trudno przecież założyć, że ten kto zaskarżył uchwałę miałby jej jednocześnie bronić w należyty sposób. Wniosek ten rozciągnięto także na przypadek zaskarżenia uchwały przez jednego z członków wieloosobowego zarządu, a Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 22.10.2009 r. przesądził, że **niemożność działania zarządu za spółkę** występuje bez względu na to, czy uchwałę zaskarży zarząd *in corpore*, czy też pojedynczy członek zarządu, odstępując tym samym od prezentowanego wcześniej poglądu, jakoby w sytuacji wystąpienia z powództwem przez jednego z członków zarządu spółkę mogli reprezentować pozostali członkowie, o ile pozwalają im na to zasady reprezentacji⁴¹. Sama teza uchwały SN stwierdza zaś, że zarząd nie może reprezentować spółki w sporze uchwałowym, jeżeli **uchwałę skarży wspólnik będący jednocześnie członkiem zarządu**. Sąd Najwyższy odwołał się przy tym do pojęcia konfliktu interesów oraz istnienia obowiązku lojalności członka zarządu wobec spółki. O ile tak wyrażone zapatrywanie należy uznać za słuszne, o tyle wypada zarazem stwierdzić, że opiera się ono na założeniach pomijających rzeczywistą strukturę zagadnienia. Sedno problemu sprowadza się bowiem do tego, że dla wyłączenia zarządu od reprezentowania spółki w procesie uchwałowym (art. 253 § 2 KSH) rozstrzygające znaczenie ma **stosunek zarządu do uchwały i jej przedmiotu** (tzn. czy zarząd kieruje się wolą obrony uchwały), natomiast okoliczność, kto zaskarżył uchwałę, pozostaje istotna tylko w tym sensie, że **zaskarżenie uchwały przez zarząd lub poszczególnych członków wprost wskazuje na istnienie konfliktu** między zapatrywaniem zarządu oraz większości stojącej za uchwałą, a zastępowanej w procesie uchwałowym przez spółkę.

Można zatem powiedzieć, że w powołanej uchwale SN zidentyfikowano sytuację, którą należałoby określić mianem **jawnego konfliktu interesów** wyrażającego się tym, że zarząd otwarcie kwestionowałby uchwałę, a zarazem równie otwarcie występowałby w jej obronie. W omawianej sytuacji niedopuszczalność występowania zarządu za pozwaną spółkę w procesie nie może budzić żadnych wątpliwości. Zarząd, zaskarżając uchwałę, powinien, jak wskazano powyżej, po pierwsze, powiadomić o tym fakcie wspólników, po drugie zaś, podjąć kroki korporacyjne umożliwiające wspólnikom zainteresowanym obroną zaskarżonej uchwały ustanowienie pełnomocnika na podstawie art. 253 § 1 KSH. W tym celu zarząd powinien

⁴¹ Zob. uchw. SN z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010, Nr 4, poz. 55: „Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie może działać za spółkę w sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wytoczonej przez wspólnika, będącego jednocześnie członkiem zarządu pozwanej spółki”.

albo zwołać zgromadzenie wspólników, albo zainicjować procedurę głosowania pisemnego nad stosowną uchwałą. Innymi słowy, trudno byłoby doprawdy kwestionować stwierdzenie, że potrzeba zapewnienia w procesie uchwałowym reprezentacji interesu wyrażającego się utrzymaniem w mocy zaskarżonej uchwały aktualizuje się **niezależnie od tego, który z legitymowanych podmiotów występuje z powództwem** o unieważnienie uchwały. Niemożność działania przez zarząd za spółkę w rozumieniu art. 253 § 2 KSH może równie dobrze wystąpić w sytuacji, gdy zarząd nie jest powodem w tym procesie.

Godzi się ponadto zauważyć, że uzasadnienie powołanej uchwały SN z 22.10.2009 r. trafnie przeciwstawia regulację art. 253 § 2 KSH unormowaniom zawartym w art. 210 § 1 KSH. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że sens i cel regulacji pierwszego z tych przepisów nie koncentruje się na zapobieżeniu negatywnym konsekwencjom konfliktu indywidualnego interesu członka zarządu z interesem spółki, jak to ma miejsce np. w sytuacji zawierania umów⁴². To trafne spostrzeżenie nie dało jednak asumptu do właściwej oceny charakteru sporu uchwałowego w drodze konstatacji, że konstrukcja przepisu art. 253 § 2 KSH wychodzi z fundamentalnego założenia, iż **proces o unieważnienie uchwały nie jest materialnoprawnie niczym sporem ze spółką, lecz klasycznym przykładem sporu wewnątrzorganizacyjnego**, prowadzonego faktycznie przez wspólnika (przegłosowanego bądź nieobecnego), organ (zarząd, rada nadzorcza, komisja rewizyjna) bądź pojedynczego członka organu (funkcjonariusza) przeciwko wspólnikom, którzy stoją za powzięciem uchwały, a w procesie są **zastępowani przez podstawioną spółkę** (art. 253 § 1 KSH). Stąd też konflikt interesów na gruncie analizowanej regulacji występuje także wtedy, gdy **zarząd mający reprezentować pozwaną spółkę podziela stanowisko powoda** o wadliwości uchwały i konieczności jej wyeliminowania ze sfery prawnej spółki. Wynika to z faktu, że zarząd spółki w procesie uchwałowym, w założeniu ustawodawcy, powinien reprezentować **rzeczywistą stronę konfliktu korporacyjnego, jaką jest większość stojąca za powziętą uchwałą**, która sama nie może brać udziału w procesie jako pozwana na skutek ustawowego podstawienia procesowego spółki o charakterze bezwzględny. Powyższą sytuację należy scharakteryzować jako niemożność działania zarządu za spółkę w rozumieniu art. 253 § 2 KSH, której źródłem jest **ukryty konflikt interesów**.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że byłoby działaniem rażąco sprzecznym ze standardem profesjonalnej staranności w wykonywaniu obowiązków ciążących na członkach zarządu (art. 293 § 2 KSH), gdyby – przekonani o zasadności powództwa – występowali oni w obronie uchwały, pozorując tym samym, że w procesie reprezentowany jest interes wspólników w utrzymaniu uchwały w mocy. Obowiązek działania z zawodową starannością doznaje istotnego wzmocnienia z uwagi na ciążący na członkach zarządu obowiązek lojalności. W przypadku sporu wewnątrzorganizacyjnego nakaz szczególnej troski o należyte reprezentowanie interesu głosującej większości wynika bowiem z faktu powierzenia zarządowi pieczy nad interesem wspólników, którzy na skutek podstawienia spółki po stronie pozwanej zostali pozbawieni biernej legitymacji procesowej w sporze wewnątrzorganizacyjnym. Każdy zaś ze wspólników ma tym bardziej prawo oczekiwać od zarządu, że obronę uchwały będzie prowadził profesjonalnie i w sposób zaangażowany.

⁴² Na zasadniczą odmienną celów regulacji art. 253 § 2 oraz art. 210 § 1 KSH Sąd Najwyższy zwracał uwagę w uchw. z 22.10.2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010, Nr 4, poz. 55, wyjaśniając, dlaczego w sporze o uchylene lub stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółka nie może być reprezentowana przez radę nadzorczą.

Tak więc samo tylko przekonanie zarządu o wadliwości uchwały stwarza **stan niemożności reprezentowania spółki** w rozumieniu regulacji art. 253 § 2 KSH. Już wtedy bowiem występuje co najmniej potencjalne niebezpieczeństwo naruszenia interesu spółki, za którego wyrażiciela uznawać przecież należy – przynajmniej tymczasowo⁴³ – zgromadzenie wspólników, a właściwie udziałowców, którzy głosowali za powzięciem uchwały. Nie dałoby się zaprzeczyć istnieniu w takim stanie rzeczy choćby potencjalnego⁴⁴ **konfliktu interesów** wyrażającego się w tym, że zarząd dlatego właśnie podejmuje się symulowanej obrony uchwały wspólników, gdyż w rzeczywistości zależy mu – z jakichkolwiek powodów – na tym samym, do czego zmierza przegłosowany wspólnik skarżący uchwałę, tj. na jej unieważnieniu wyrokiem uchwałowym. Wykluczenie członków zarządu od reprezentacji pozwanej spółki jest więc uzasadnione realnym ryzykiem zмовы między wspólnikiem niezadowolonym z powziętej uchwały a członkami zarządu.

Z przedstawionych powyżej wywodów wynika także, iż możliwe jest oczywiście krzyżowanie się regulacji art. 210 § 1 oraz art. 253 § 2 KSH. Będzie to miało miejsce w tych przypadkach, gdy członek zarządu jest **osobiście zainteresowany w unieważnieniu uchwały** będącej przedmiotem sporu. Przykładem takiej sytuacji może być chociażby uchwała o pociągnięciu członka zarządu do odpowiedzialności wobec spółki z tytułu szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu (art. 228 pkt 2 KSH), która następnie zostaje zaskarżona przez jednego ze wspólników. W przypadku powzięcia uchwały o pociągnięciu członka zarządu do odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki, bez względu na to, kto zaskarżyłby uchwałę, zarząd wyłączony jest na mocy art. 253 § 2 KSH od działania za spółkę, ponieważ **jest drugą stroną sporu wewnątrzorganizacyjnego** i reprezentując w procesie spółkę nie kierowałby się wolą obrony takiej uchwały, lecz we własnym interesie dążyłby do usunięcia jej z obrotu prawnego. Występowanie przez zarząd w interesie korporacyjnej większości, która powzięła uchwałę i przynajmniej przejściowo uznawana jest za wyrażiciela interesu spółki, byłoby zaś nieporozumieniem, gdyby członek zarządu jako druga strona sporu wewnątrzorganizacyjnego był faktycznie zainteresowany unieważnieniem uchwały, a więc przegraniem procesu przez podstawioną spółkę. I właśnie takim zjawiskom przeciwdziałać ma regulacja art. 253 § 2 KSH. Dla pełnej jasności dodać należy, że niemożność działania zarządu za spółkę w rozumieniu art. 253 § 2 KSH nie występuje w odwrotnej sytuacji, a mianowicie zaskarżenia uchwały zwalniającej członka zarządu z odpowiedzialności wobec spółki. Zarząd może reprezentować spółkę w takim procesie, gdyż nie występuje tu jakikolwiek konflikt osobistego interesu członka zarządu (wyrażającego się w utrzymaniu uchwały zwalniającej z odpowiedzialności) z interesem większości korporacyjnej, która uchwałą zadecydowała o udzieleniu takiego zwolnienia. A jak już stwierdziliśmy, interes ten, do czasu wydania prawomocnego wyroku unieważniającego, utożsamiany jest z interesem spółki.

Kodeksowy model rozwiązywania sporów uchwałowych zakłada, że **zarząd albo skarży uchwałę i wtedy jest siłą rzeczy wyłączony od reprezentowania spółki, musi jednak zadbać o powołanie pełnomocnika (art. 201 w zw. z art. 253 § 2 KSH), albo występuje**

⁴³ To znaczy, do prawomocnego uchylecia bądź stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały. Od razu jednak wypada podkreślić, że nie ma to nic wspólnego z wyrażonym przez Sąd Najwyższy – w uchw. SN(7) z 18.9.2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, Nr 3, poz. 23 – nakazem respektowania uchwały do czasu prawomocnego stwierdzenia jej nieważności.

⁴⁴ Już samo potencjalne występowanie zagrożenia uzasadnia tezę o istnieniu konfliktu interesów w rozumieniu regulacji KSH, czy to art. 253 § 2 KSH, czy też art. 209 oraz art. 210 § 1 KSH.

w jej obronie. Sytuacja, w której zarząd jest wyłączony od występowania w procesie uchwałowym w wyniku konfliktu interesów uniemożliwiającego mu działanie zgodnie z art. 253 § 2 KSH, nie jest jednak w żadnym wypadku równoznaczna z zezwoleniem na beczynność zarządu. Obowiązek obrony zaskarżonej uchwały wynikający z omówionych wcześniej obowiązków dbałości o prawidłowe funkcjonowanie sfery korporacyjnej spółki oraz obowiązku lojalności nakazuje bowiem wówczas zarządowi **zwrócić się do wspólników o powołanie korporacyjnego pełnomocnika na podstawie art. 253 § 1 KSH.** Dlatego z gruntu bezpodstawne byłoby w szczególności usprawiedliwianie beczynności zarządu wskazaniem na możliwość ustanowienia przez sąd kuratora dla spółki na podstawie art. 253 § 2 KSH. Przepis ten nie zwalnia bowiem zarządu z wypełniania nałożonych na niego obowiązków, a jedynie stanowi swoisty „wentyl bezpieczeństwa”, umożliwiający przeprowadzenie procesu uchwałowego w sytuacji niemożności działania zarządu za spółkę oraz nieustanowienia pełnomocnika w sporze uchwałowym na podstawie art. 253 § 1 KSH. W przeciwnym bowiem razie, wobec braku organu mogącego reprezentować spółkę w procesie uchwałowym, postępowanie sądowe nie mogłoby się w ogóle toczyć. Argumentowanie, jakoby zarząd, któremu doręczono pozew o unieważnienie uchwały, mógł wykazać się biernością oraz dopuścić do reprezentowania spółki przez ustanawianego przez sąd kuratora procesowego, czyli osobę nie tylko stojącą poza spółką, ale przy tym niemającą jakiegokolwiek umocowania od większości, która powzięła uchwałę i jest materialnoprawnie stroną sporu uchwałowego, prowadziłoby do uchylecia nie tylko ciężącego na członkach zarządu **obowiązku profesjonalnego kierowania sprawami spółki**, ale również osłabienia **gwarancji obrony interesu wspólników głosujących za uchwałą**, która jest koniecznym elementem kodeksowego systemu rozwiązywania sporów uchwałowych. Ten kodeksowy model zakłada bowiem zastąpienie w procesie uchwałowym większości podejmującej uchwałę przez zarząd spółki, ewentualnie powołanego przez tę większość pełnomocnika, a nie przez podmiot niewłączony w relacje korporacyjne (kuratora).

Podsumowując, należy wskazać, że niemożność reprezentowania spółki przez zarząd w rozumieniu art. 253 § 2 KSH, rodząca po stronie zarządu obowiązek umożliwienia wspólnikom zainteresowanym utrzymaniem w mocy zaskarżonej uchwały wyłonienia swojego procesowego reprezentanta, zachodzi w przypadkach, gdy:

- 1) **zarząd uznaje uchwałę za nieważną bądź wzruszalną i wchodzi w spór wewnętrzno-organizacyjny** poprzez wystąpienie ze stosownym powództwem albo zgłoszenie interwencji ubocznej po stronie powoda (**konflikt jawny**);
- 2) **zarząd nie jest zainteresowany w obronie uchwały**, ponieważ albo podziela pogląd powoda o jej wadliwości, albo ma osobisty interes w wyeliminowaniu uchwały ze sfery prawnej spółki (**konflikt ukryty**).

4.6. Problem uznania powództwa przez zarząd

W świetle wyników przeprowadzonej analizy powstaje w tym miejscu w pełni uzasadniona wątpliwość, czy zarząd spółki jest uprawniony do uznania powództwa w procesie o unieważnienie uchwały. Trudno nie zadać takiego pytania, jeżeli już sam fakt podzielenia przez zarząd zapatrywań powoda co do wadliwości zaskarżonej uchwały przyjmujemy za przejaw ukrytego konfliktu interesów w rozumieniu art. 253 § 2 KSH, skutkującego koniecznością podjęcia przez zarząd kroków zmierzających do powołania przez wspólników pełnomocnika do reprezentowania spółki w procesie.

Nie wydaje się w tym kontekście konieczne szczegółowe rozważanie prawnej natury uznania powództwa jako dyspozytywnej czynności procesowej pozwanego, który uznaje żądanie powoda oraz godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie. Nawet jeśli bowiem procesowego oświadczenia o uznaniu powództwa nie dałoby się określić jako czynności wywołującej zarazem skutki materialnoprawne⁴⁵, to bez wątplenia z chwilą wydania wyroku opartego na uznaniu powództwa uchwałowego wystąpiłyby skutki materialnoprawne w postaci wyeliminowania uchwały ze sfery prawnej spółki⁴⁶. Dlatego w tym miejscu godzi się zauważyć, że sąd jest wprawdzie co do zasady związany uznaniem powództwa, z wyłączeniem jednak przypadków wymienionych w art. 213 § 2 KPC, tj. sprzeczności uznania powództwa z prawem lub zasadami współżycia społecznego, a także zmierzania do obejścia prawa przez uznanie powództwa, kiedy to sąd wydaje postanowienie stwierdzające bezskuteczność uznania. Naszym zdaniem uznanie powództwa uchwałowego przez zarząd stanowiłoby naruszenie prawa, gdyż z kodeksowej regulacji rozwiązywania sporów uchwałowych wynika **niedopuszczalność „samodzielnego” przesądzenia przez zarząd o unieważnieniu zaskarżonej uchwały**.

Rozważania przeprowadzone w niniejszym opracowaniu nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że po stronie zarządu istnieje **obowiązek zapewnienia współnikom stojącym za powzięciem zaskarżonej uchwały reprezentacji w procesie uchwałowym**, a tym samym zapewnienie ochrony interesu wyrażającego się w utrzymaniu zaskarżonej uchwały w mocy. Jak to już wyjaśniono wyżej, kodeksowa koncepcja rozwiązywania sporów uchwałowych zakłada, że zarząd staje się niejako powiernikiem współników, którzy przegłosowali uchwałę, ale są wyłączeni od występowania jako pozwani w procesie uchwałowym (podstawienie procesowe spółki), a jednocześnie objęci skutkami rozszerzonej skuteczności wyroku uchwałowego bez względu na to, czy brali udział w procesie. Koniecznym substytutem udziału tych współników w procesie uchwałowym staje się więc **aktywne występowanie w nim podstawionej spółki**, reprezentowanej co do zasady przez zarząd. Jeśli zarząd, z jakiegokolwiek powodu, nie może zapewnić aktywnej obrony uchwały w procesie, to musi podjąć stosowne działania umożliwiające współnikom powołanie pełnomocnika na podstawie art. 253 § 2 KSH.

Z powyższego wynika zatem teza o niedopuszczalności uznania powództwa o unieważnienie uchwały bez uzyskania odrębnej zgody współników. Zgoda ta może przyjąć postać aprobaty zamierzonego przez zarząd uznania powództwa albo mieć charakter niejako blankietowy i wyrażać się w ustanowieniu pełnomocnika, o którym mowa w art. 253 § 1 KSH⁴⁷. Taki pełnomocnik mógłby bowiem dokonać uznania powództwa. Każde inne rozwiązanie

⁴⁵ W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono zapatrywanie, że uznanie jest oświadczeniem woli pozwanego i wywołuje nie tylko skutki procesowe, lecz także materialnoprawne, podlegające ocenie z punktu widzenia prawa materialnego. Zob. wyr. SN z 20.2.2007 r., II PK 165/06, OSNP 2008, Nr 7–8, poz. 97. W doktrynie również dopuszcza się co najmniej możliwość wywoływania przez oświadczenie o uznaniu powództwa nie tylko skutków procesowych, lecz również materialnoprawnych. Zob. T. Żyżnowski, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, s. 796; J. Górowski, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. K. Piasecki, Warszawa 2014, komentarz do art. 213, Nb 5.

⁴⁶ Przynajmniej w odniesieniu do wyroku uchylającego uchwałę przyjmuje się zgodnie, że ma on charakter konstytutywny. Natomiast w odniesieniu do wyroku stwierdzającego nieważność uchwały, jeśli odrzuci się koncepcję konstytutywnego skutku wyroku sformułowaną w uchw. SN(7) z 18.9.2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, Nr 3, poz. 23, to przyjdzie uznać, że wyrok deklaratorywnie stwierdził, że dana uchwała nigdy nie wywierała żadnych skutków prawnych jako czynność nieważna *ab initio*.

⁴⁷ Od głosowania w przedmiocie zezwolenia zarządowi na uznanie powództwa naturalnie wyłączony jest – na podstawie art. 244 KSH – współnik, który zaskarżył uchwałę. Tak samo zresztą jak to się dzieje w przypadku głosowania nad wyborem pełnomocnika do reprezentowania spółki w procesie uchwałowym.

musiałoby być uznane za **sprzeczne z konstytucyjną zasadą prawa do sądu**, przysługującego wspólnikom wyłączonym od udziału w procesie uchwałowym jako pozwani (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)⁴⁸. Tym samym, na gruncie kodeksowego modelu rozwiązywania sporów wewnątrz korporacyjnych, **zarząd nie posiada materialnoprawnej kompetencji, aby poprzez uznanie powództwa doprowadzić do wyeliminowania ze sfery prawnej spółki uchwały podjętej przez wspólników**. W przeciwnym razie zarząd uzyskałby w pewnym sensie możliwość „anulowania” uchwał wspólników, a tego nie dałoby się w żaden sposób pogodzić z zasadami wewnętrznego funkcjonowania korporacji, zwłaszcza hierarchicznie skonstruowanej spółki z o.o. (omnipotencja wspólników – art. 207 KSH). W analizowanym tutaj zakresie zarządowi przysługują wprawdzie kompetencje do inicjowania sądowej kontroli uchwały (art. 250 pkt 2 KSH) oraz obrony zaskarżonej uchwały (art. 253 § 2 KSH), w żadnym zaś razie nie ma on prawa do swoistego „wymowniania” uchwał spod kontroli sądowej. W konsekwencji ewentualna próba uznania powództwa przez zarząd, bez spełnienia powyższych warunków, skutkować powinna jej kwalifikacją jako **sprzecznej z prawem** (art. 213 § 2 KPC) i **niedopuszczalnością wydania przez sąd wyroku opartego na uznaniu**.

Dopuszczalność uznania powództwa można by ewentualnie rozważać, oczywiście bez przesądzania z góry wyniku takiej analizy, jedynie przy łącznym spełnieniu dwóch podstawowych warunków, a mianowicie:

- 1) przyjęcia obowiązku obligatoryjnego informowania wspólników o wytoczonym powództwie o unieważnienie uchwały oraz
- 2) zapewnienia wspólnikom możliwości zgłoszenia samoistnej interwencji po stronie spółki, skutkującej koniecznością wyrażenia przez nich zgody na czynności dyspozytywne (art. 81 w zw. z art. 73 § 2 zd. 2 KPC).

Empiryczne doświadczenia braku respektowania powyższych warunków w praktyce stosowania prawa nie pozwalają naszym zdaniem nawet na prowadzenie rozważań w tym kierunku i skłaniają nas do tym bardziej stanowczego zajęcia stanowiska o niedopuszczalności uznania przez zarząd powództwa w procesie uchwałowym.

5. Wnioski

Przeprowadzona powyżej analiza pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Zarząd jest – co do zasady – zobowiązany do obrony uchwały zaskarżonej przez udziałowca, co wynika z obowiązku dbania o prawidłowe funkcjonowanie spółki oraz obowiązku lojalności wzmocnionego koniecznością zapewnienia większości stojącej za uchwałą stosownych gwarancji prawa do sądu.

2. Z obowiązku lojalności ciążącego na członkach zarządu wynika konieczność poinformowania wszystkich wspólników o fakcie wytoczenia przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały.

3. Ciążący na zarządzie obowiązek obrony uchwały w procesie może zostać wyłączony przez samych wspólników w drodze ustanowienia pełnomocnika do reprezentowania spółki w procesie (art. 253 § 1 KSH).

⁴⁸ Teza o niedopuszczalności uznania powództwa przez zarząd ma tym większą doniosłość, jeśli przyjmie się błędny, w ocenie autorów, pogląd o niesamoistnym charakterze interwencji ubocznej, zgłaszanej przez wspólnika po stronie pozwanej spółki (por. post. SN z 18.10.2012 r., V CZ 37/12, Legalis).

4. Również zarząd może samodzielnie zwolnić się z obowiązku obrony uchwały w procesie występując z powództwem o unieważnienie uchwały (art. 250 pkt 1 w zw. z art. 249 § 1 i art. 252 § 1 KSH). Musi jednak zapewnić wspólnikom możliwość niezwłocznego powołania pełnomocnika do reprezentowania spółki w procesie uchwałowym (art. 253 § 1 KSH).

5. Zarząd jest wyłączony od reprezentowania pozwanej spółki w procesie uchwałowym w przypadku wystąpienia jawnego (zaskarżenie uchwały przez zarząd lub członka zarządu) albo ukrytego konfliktu interesów (zarząd podziela pogląd powoda o wadliwości uchwały albo ma osobisty interes w jej unieważnieniu).

6. Wyłączenie członków zarządu od reprezentacji pozwanej spółki w procesie uchwałowym nie zwalnia ich z obowiązku podjęcia kroków zmierzających do umożliwienia wspólnikom powołania pełnomocnika na podstawie art. 253 § 1 KSH (zakaz bezczynności).

7. Zarząd nie jest uprawniony do uznania powództwa o unieważnienie uchwały, chyba że zgromadzenie zwołane przez niego w celu wyboru specjalnego pełnomocnika udzieli wyrażonej zgody na uznanie powództwa.